

F.M. Rosiński

"Kim jest człowiek?", Bogdan
Suchodolski, Warszawa 1974 :
[recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 12/2, 189-190

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z badań nad zachowaniem naczelných autor wykorzystał wyniki doświadczeń Gardnerów (B. T. Gardner i R. A. Gardner, 222) oraz obserwacje nad szympanсами Jane van Lawick-Goodall (103, 176, 190, 221, 252, 292). Uważam za nieściśle wyrażenie dotyczące Grzegorza Mendla jako „austriackiego” zakonnika (30).

Wydaje się, że zadanie jakie postawił swojej pracy autor we wstępie, wypełnił w sposób wszechstronny i wyczerpujący.

J. M. Dotęga

Bogdan Suchodolski: Kim jest człowiek? Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1974, s. 275.

Człowiek, jak pamięć ludzka sięga, niezależnie od tego, w jakim żył ustroju społeczno-gospodarczym i na jakim znajdował się szczeblu kultury materialno-duchowej, kierował swoją uwagę nie tylko na sprawy bieżące, związane bezpośrednio lub pośrednio ze swoimi potrzebami życiowymi, lecz zawsze próbował wyjść poza ciasne ramy otaczających go zjawisk i wydarzeń; interesował się nie tylko światem zewnętrznym ale i sobą samym, swoją przeszłością, pytał się o sens swego istnienia, wytyczał sobie nawet bardzo odległe cele. Refleksje człowieka nad samym sobą bynajmniej nie pozostają w sferze abstrakcji lecz bardzo często w znacznym stopniu determinują sposób postępowania i tradycję kulturową poszczególnych jednostek i społeczeństw.

Tematyka poruszona w książce Suchodolskiego *Kim jest człowiek?* choć nie jest nowa — można by bowiem wiele wymienić pozycji dotyczących tego kręgu zagadnień, co zresztą także autor czyni — to jednak wciąż pozostaje aktualną, niepokojącą i mimo wielu prób rozwiązań podjętych przez starszych i nowszych autorów stanowi nadal, a chyba będzie i w przyszłości stanowiła przedmiot poszukiwań, refleksji i badań naukowych. Autor, jako wybitny uczony, filozof, humanista i pedagog, mający w swym dorobku liczne prace, między innymi *Narodziny nowożytnej filozofii człowieka* (1963) i *Rozwój nowożytnej filozofii człowieka* (1967) przedstawia w tej pracy swój głęboko przemyślany pogląd, być może nawet syntezę swych dotychczasowych badań nad człowiekiem, kierując przy tym szczególną swą uwagę na specyfikę psychosomatyczną Homo, różniącą go od pozostałego świata zwierzęcego, na istotę człowieczeństwa oraz na egzystencję indywidualną i zbiorową człowieka, uwzględniając jego rozliczne powiązania z tradycją, kulturą i otoczeniem, które pod jego wpływem wciąż ulega zmianie.

Zakres problematyki omawianej w tej pracy, zgodnie z zainteresowaniami autora jest bardzo szeroki; obejmuje między innymi dotychczasowy dorobek filozofii antropologicznej, zwłaszcza materialistycznej; nadto wyniki badań i refleksje nad ewolucją i etologią człowieka; Suchodolski podkreśla ustawiczne wysiłki człowieka w celu przewyższenia materii i przełamania ram czasoprzestrzeni; wskazuje na miejsce i rolę człowieka w społeczeństwie oraz na jego działalność kulturotwórczą jak również na jego egzystencję zindywidualizowaną z jej różnymi konsekwencjami i niebezpieczeństwami.

W swych rozważaniach Suchodolski często odwołuje się do autorów, reprezentujących różne dyscypliny naukowe i kierunki filozoficzne sięgając nawet do prac mniej znanych. Wskazuje na duże zainteresowanie problematyką związaną z istotą człowieka już w filozofii starożytnej, z uwagą śledzi rozwój tych poglądów do czasów najnowszych, w których można zauważyć szczególnie duży wzrost zainteresowania antropologią filozoficzną.

Wydaje się jednak, iż autor zajmując bardzo krytyczne stanowisko wobec religii, nie przedstawił w należyty sposób bogatego dorobku myślicieli chrześcijańskich i niechrześcijańskich zarówno z czasów dawniejszych jak i nowszych, przy czym krytyka przeciwników przybiera niekiedy formę zbyt polemiczną. Dyskusyjne są również niektóre twierdzenia autora zwłaszcza z zakresu antropogenezy i oceny struktury ontycznej człowieka. Wydaje się też, iż relacjonując poglądy poszczególnych uczonych, filozofów czy pisarzy w wielu przypadkach autor niepotrzebnie przytaczał stosunkowo długie cytaty z ich dzieł, zwłaszcza jeśli są one powszechnie znane i dostępne.

Niewątpliwie praca Suchodolskiego, choć pod względem filozoficzno — światopoglądowym może trochę jednostronna, stanowi jednak ze względu na zawarty w niej bogaty materiał, podany w bardzo przystępny sposób, interesujący przyczynek do antropologii filozoficznej.

F. M. Rosiński